

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 200 mk. niem.

Numer pojedynczy 400 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc kwiecień: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach filijach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam, lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85
Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc kwiecień z odnośnieniem przez listowego 7850 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Łwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 650 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1950.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 2900.— mkp. przyjm. tylko na 4-ćwierć strony

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Narady w sprawie większości polskiej.

Zw. Lud.-Narodowy oraz w olbrzymiej większości „Piast” wypowiadają się za większością.

Warszawa, 26 IV. Wczoraj w Klubie Związku Ludowo-Narodowego poseł Głubiński i senator Zdanowski zdawali sprawozdanie z pertraktacji z grupami centrum i przedstawili odnośny projekt układu. Rozwinięła się nad tym projektem dyskusja, w której zaznaczył się głos sen. Kinierskiego. Stwierdził on, że słusznie poczyniono pewne zastrzeżenia względem układu, wszakże ze względów ogólnonarodowych i państwowych domagał się jego ratyfikacji.

Warszawa, 26 IV. Klub Chrz.-Nar. pomimo dwudniowych debat decyzji jeszcze nie powziął.

Warszawa, 26 IV. Klub Piasta zakończył 3-dniowe obrady przyjęciem rezolucji pos. Dubiela, która opiewa: 1. Klub P. S. L. przyjmuje sprawozdanie prezesa Witosa z rokowań w kierunku utworzenia większości polskiej w sejmie do zatwierdzającej wiadomości.

2. Klub upoważnia prezydium do sfinalizowania pertraktacji, dotyczących większości w sejmie i rządu.

Za wnioskami posła Dubiela głosowało 48 przeciw 14, przy 2 wstrzymujących się od głosowania.

Przeciw głosowali: senatorowie Wyślouch i Dobrucki, oraz posłowie: Anusz, Bogusławski, Bujak, Dąbski, Dubrownik, Miedziński, Poznański, Polakiewicz, Wędziagolski, Wilkoński, Wójtowicz i Wyzykowski.

Wobec przyjęcia powyższej rezolucji nie głosowano już nad następującą rezolucją pos. Dąbskiego:

Klub Piasta uważa, że ośrodkiem rządu parlamentarnego, opartego o demokratyczną większość sejmową, muszą być kluby ludowe Piasta i Wyzwolenia, jako reprezentujące większość narodowo-polską. Klub po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Witosa o pertraktacjach z prawicą, oświadcza, że tak ze względów państwowych, jakoteż społecznych, jest przeciwny tworzeniu rządu z samą prawicą.

Rozpolitykowanie księży litewskich.

Skargi duchowieństwa polskiego.

Kowno, 26 IV. W tych dniach odwiedził nuncjusza papieskiego dla państw bałtyckich jego eks. arcybisk. Zeccichiego, przebywającego obecnie w Kownie szereg delegacji polskich. Delegaci przedstawili dostojnikowi kościoła zażalenie w sprawie rugowania języka polskiego z kościołów katolickich, oraz sprawę eks-

terminacyjnej polityki biskupa Darewica względem Polaków w Tyłży. Delegacja zaznaczyła jednocześnie, że rozpolitykowanie duchowieństwa na Litwie w znacznej mierze zawdzięcza się bisk. Darewici, którego widocznie obchodzą bardziej sprawy polityczne niż kościelne.

Rosja ma uczestniczyć w obradach lozańskich.

Przyjazd Worowskiego.

Berlin, 26 IV. (PAT.) Z Lozanny donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej przypomnieli Ismet Pasza, iż w razie dyskusji nad sprawą cieśnin morskich powinny być obecne również delegacje Rosji, Gruzji i Ukrainy i wogóle wszystkich innych państw, położonych nad Morzem Czarnym, a także winne one podpisać układ, dotyczący cieśnin. Przewodniczący komisji Rumbold oświadczył, iż jeżeli Rosja będzie chciała

podpisać umowę, dotyczącą cieśnin morskich, to nikt temu nie będzie stawał na przeszkodzie. Jednak dotąd nie objawiła ona takiego życzenia. Z powyższego wnioskować można, iż Rosja weźmie udział w końcowych obradach. Do Lozanny przybył reprezentant rządu rosyjskiego w Rzymie, Worowski, który był delegatem Rosji na poprzednią konferencję lozańską.

Przyjazny układ niemiecko-rosyjski.

Rosja odzyskuje okręty

Moskwa, 26. 4. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu w myśl odnośnego artykułu traktatu w Rapallo, Litwinow i przedstawiciel Niemiec hr. Brockford Ranzau podpisali układ w sprawie statków handlowych, które w czasie wojny znalazły się w posiadaniu tej lub drugiej strony. Układ ten postanawia, iż statki handlowe, które znajdowały się na morzu, pozostają nadal u obecnego właściciela. Natomiast statki, które stały w porcie w chwili wybuchu wojny podlegają oddaniu. W razie sporu obie strony wybierają komisję, składającą się z 2-ch członków. Na wypadek jednak, gdyby

komisja nie doszła do porozumienia, zostanie wybrany superarbiter. Powyższy układ jest pierwszym układem międzynarodowym, zawartym na podstawie układu w Rapallo.

Nowa milicja rosyjska.

Postoje 10 dywizji

Moskwa, 26. 4. (AW.) Wobec nieufności bolszewików do obecnego składu armii, postanowiono potworzyć specjalne oddziały milicji komunistycznej, złożonej z wypróbowanych robotników i chłopów. W ten sposób ma powstać 10 dywizji, które będą rozrzucone po głównych centrach Rosji. Sprawa ma być zorganizowana już w maju r. b.

Dziennikarze polscy w Genui.

Zwiedzenie zakładów Ansaldo.

Genoa, 26 IV. (PAT.) Przybyli tu dziennikarze polscy. W ciągu dnia zwiedzili oni wielkie zakłady broni Ansaldo. Dyrektor zakładów Ansaldo — Seliani wydał przyjęcie na część gości. Przemawiali na tem przyjęciu dyr. Seliani, red. Rosner, pos. Zamorski, senat. Jabłonowski i radca poselstwa Mikułowski, który przypomniał, iż 173 armaty, wysłane przez Włochy dla obrony Lwowa pochodziły właśnie z zakładów Ansaldo. Dalej rad. Mikułowski podkreślił znaczenie, jakie miały aeroplany właśnie tej fabryki w czasie wojny z bolszewikami pod Warszawą. Pokonaliśmy bolszewików, mówił Mikułowski, lecz zwycięstwo nasze ułatwiło Włochom pokonanie komunistów, zbrających z bolszewikami, którzy pragnęli wstrząsnąć podstawami życia gospodarczego Włoch. Po zwiedzeniu warsztatów okrętowych teje firmy dziennikarze spożyli obiad, wydany na ich część przez miejscowy związek dziennikarski. Przemawiali na obiedzie tym m. in. radca Mikułowski i sekr. związku Sennini.

Narady w sprawie odpowiedzi na mowę Curzona.

Rozpaczliwe wysiłki podtrzymania marki.

Berlin, 26. 4. (AW.) Narady rządu Rzeszy w sprawie odpowiedzi na mowę lorda Curzona nieukończone. Wobec tego o treści i formie tej odpowiedzi nie pewnego powiedzieć jeszcze nie można. Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu sprawy tej nie rozpatrywano, gdyż przedmiotem narad była tylko sprawa zarządzeń celem utrzymania kursu marki niemieckiej. Zapowiedziana konferencja kanclerza Rzeszy z przywódcami stronnictw nie odbyła się, gdyż chodzi o gotowy plan odpowiedzi i nową ofertę Niemiec pod adresem koalicji.

Zamachy niemieckie w Zagłębiu Ruhry

Zarządzenie komisarza francuskiego

Berlin, 26. 4. PAT. Wczoraj wydał się nad Ruhrą nowy oburzający akt sabotażu niemieckiego. Dokonano w pobliżu Essen zamachu na pociąg francuski, przyczem kilka wozów zostało uszkodzonych, a kilka osób rannych. Komisarz francuski zażądał od miasta wydania winnych, w przeciwnym razie bowiem zostanie zaarrestowany burmistrz i komendant policji.

Poincaré zażąda zupełnej kapitulacji Niemiec.

Berlin, 26. 4. (AW.) „Daily Mail” donosi z Paryża, że na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu ministrów, premier ma oświadczyć, że Francja nie przyjmie żadnej oferty reparacyjnej, która by nie była skierowana wprost do Francji, lub która by zawierała klauzulę ewakuacji zagłębia Ruhry. Ponadto Poincaré będzie bezwarunkowo nastawał na kapitulację Niemiec co do biernego oporu. Rząd francuski nie zgodzi się również na oszacowanie zdolności planicznej Niemiec przez jakąkolwiek międzynarodową komisję.

Ciągłe narady gabinetu niemieckiego.

Przemysłowcy gotowi do dania gwarancji.

Berlin, 24. 4. (AW.) W tonie rządu toczą się w dalszym ciągu narady nad treścią i formą odpowiedzi, która ma być udzielona na ostatnią mowę lorda Curzona. Panuje ogólnie mniemanie, że pozytywny rezultat tych narad nie będzie ustalony przed końcem tego tygodnia. Przedstawiciele rządu komunikują się w tej sprawie z przedstawicielami grup przemysłowych oraz z przedstawicielami stronnictw politycznych. Już dzisiaj przed południem kanclerz odbył konferencję z przedstawicielami związku przemysłowców niemieckich. Przede wszystkim chodzi o to, czy przemysł gotów byłby dostarczyć gwarancji także dla nowej oferty Niemiec, której punktem wyjścia byłaby oferta styczniowa. Rzekomo, koła przemysłowe wyrażają gotowość dostarczenia tych gwarancji. Zarząd związku przemysłowców odbędzie jutro w tej sprawie posiedzenie. Stronnictwa polityczne odbyły dzisiaj posiedzenia poszczególnych frakcji. Funkcjonariusze socjalno-demokratyczni obradują już od wczoraj nad ogólnym położeniem.

Przebieg konferencji lozańskiej.

Przemówienie Ismeta Paszy.

Lozanna, 24 IV. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu konferencji pokojowej po utworzeniu 3-ch komisji i dokonaniu wyboru przewodniczących tych komisji, wybierali głos przedstawiciele poszczególnych państw. Rumbold wyraził życzenie, aby czas trwania konferencji był jak najkrótszy. Gen. Pelle podkreślił konieczność rychłego zawarcia pokoju. Montagny oraz przedstawiciel Japonii i Stanów Zjednoczonych zauważyli, iż większa część pracy została już dokonana. Ismet Pasza oświadczył, iż Turcja będzie się starała o nieprzedłużanie rokowań i przystąpi do podpisania pokoju, o ile wszystkie państwa, biorące udział w rokowaniach wykażą w tym względzie również dobrą wolę. Następnie Ismet Pasza zaprzeczył rzekomemu oświadczeniu swemu w przejeździe przez Białogrod, w którym dał wyraz uczuciom pesymizmu w stosunku do rokowań.

Wynik wyborów bułgarskich

Rząd osiągnął zwycięstwo.

Sofia, 24 IV. (PAT.) Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory do parlamentu. Przebieg ich był spokojny. Wedle sprawozdań dotychczasowych rząd osiągnął zwycięstwo, gdyż otrzymał 200 mandatów na ogólną ilość 246. Blok opozycyjny i komuniści doznali w stolicy klęskę.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	46,100	30,500
Marki (niem.)	1,55	(pol.) 63,50

Przyjazd Pana Prezydenta Rzpl. Polskiej do Gdyni w niedzielę dnia 29 kwietnia br.

Do Społeczeństwa!

Jak wiadomo, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Pan Stanisław Wojciechowski, który dziś już bawi na Pomorzu, przyjeżdża do Gdyni dnia 29 kwietnia w niedzielę rano i będzie tam oficjalnie przyjęty przez społeczeństwo nad brzegiem morza polskiego. — Jest to pierwsze uroczyste przybycie Najwyższego Dostojnika Państwa nad polski Bałtyk. Społeczeństwu polskiemu w Gdańsku danem jest wziąć udział w tem święcie narodowym i zmanifestować, jakimi gorącymi uczuciami połączone jest z Macierzą swą mimo istniejących odrębności politycznych.

Nie wątpimy, że cała Polonja gdańska podaży do Gdyni w tym celu i że wśród tłumów, które powitają Prezydenta nad morzem i wysłuchają uroczystej mszy św. odcelebrowanej przez ks. Prymasa, kardynała Dalbora w obecności przedstawicieli państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, zajmie miejsce poczyste godne właściwej stolicy Pomorza, za jaką uważamy Gdańsk. Gmina Polska, która zajęła się organizacją obchodu, o ile chodzi o udział Gdańska. Koło poselskie sejmowe i wszystkie Towarzystwa, organizacje i związki wzywają całe Społeczeństwo polskie, aby wszyscy poczuli się do tego szlachetnego obowiązku wzięcia udziału w obchodzie i choćby nawet pogoda — czego bron Boże — nie dopisała, gremialnie udali się w tym dniu do Gdyni, Komitet Organizacyjny wykończa obecnie swą pracę nad umożliwieniem każdemu wyjazdu na miejsce, a więc co do uzyskania od Dyrekcji Koleji odpowiednich pociągów — tam i z powrotem, ułatwienia nabywania biletów kolejowych w obie strony, uniknięcia trudności paszportowych ze stron władz itd. i wyda wyczerpujący komunikat, który będzie od środy począwszy w prasie codziennie ogłaszany.

Rodacy! Nie zawstydzcie polskiego Gdańska i jawcie się w wielkiej masie w Gdyni, by zadokumentować naszą łączność z całym narodem Polskim! Niechaj nikogo nie braknie w niedzielę w Gdyni!

Gmina Polska w Wolnem Mieście Gdańsku.

Z obrad sejmowych.

Niemcy przeciw pomocy dla reemigrantów polskich z Wiemiec. — O sobów rosyjski w Warszawie. — Sprawa Jaworzyny.

Ostatnie posiedzenie Sejmu mało miało momentów ciekawych. Sporą pierwszych czytań — potem charakterystyczny mały występ posła Niemca z Włocławka Karau'a, kantora i kasjera gminy ewangelickiej, który z okazji ustawy w przedmiocie ulgowych pożyczek dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników gwarantowanych przez skarb do sumy 2 miliardów marek — podniósł protest z uwagi na „nadmierne obciążanie skarbu państwa. Występ ten znalazł słuszną ocenę z ust posła Hertza z N. P. R. i posła Adama Piotrowskiego z Ch. D., którzy wykazali jak nie licuje w ustach posła Niemca owa zabiegliwość o uszczerbek skarbu, gdy pozostawienie na łasce losu owych reemigrantów równa się germanizacji — przyczem przypominali jak to rząd pruski sownie subsydiował emigrantów tego typu na ziemiach polskich.

Ciekawy był incydent, gdy poseł Rosjanin Serebrennikow referował wniosek, domagający się zaprzestania rozbiórki soboru prawosławnego na placu Saskim jako niezgodnym z duchem chrześcijańskim „burzeniem świątyni“. Przy tej okazji odczytywał długą deklarację, pełną aforizmów politycznych, naszpilkowaną zapewnieniami zgody polsko-rosyjskiej, rażąco sprzecznej z brakiem zrozumienia, iż sobór ten dla narodu polskiego nie jest świątynią, ale próbą rządu carskiego nadania stolicy Polski piętna rosyjskiego. To też słuszenie poseł Langner z „Wyzwolenia“ przemawiał przeciw wnioskowi, charakteryzując budowę tego gmachu-ja-

ko wykwit przemocy rosyjskiej. Nawiasem powiedziawszy prawosławni mają nadmiar cerkwi w Warszawie i na ich brak skarżyć się nie mogą. — Wniosek oczywiście upadł, poparty tylko przez Niemców i obcych, wywołując uwagę z prawicy: „bracia z Rapallo!“

Za to cały Sejm zjednoczyła sprawa Jaworzyny i korektury granicy na Spizu i Orawie. W tych dniach bawiła tu w tej sprawie delegacja góralska pod wodzą słynnego Piotra Borowego, co to w Paryżu z Wilsonem po angielsku gadał i trzymając go mocno za rękę, pęty molestował i dowodził konieczności połączenia Orawy z Polską, aż Wilson, przekonany gorliwością i żarliwością górala, uległ. Nie zupełnie jednak stało się tak w życiu. Jak opowiadał współtowarzysz ks. Machaja, Borowy, granica obecna, prowizoryczna przecina n. p. tak Lipnicę Wielką, iż kraje chaty na połowę. Zdarza się więc tak, że góról, śpiący w łóżku, głowę ma w Polsce a nogi w Czechach. Jeśen z sąsiadów Borowego jest w fatalnej komplikacji życiowej, bo nie ma dostępu legalnego do pewnego humanitarnego choć małego przybytku. Słowem — bez paszportu — ani rusz! Tymczasem panowie Cześci, mimo życzliwego stanowiska Rady Ambasadorów korekturę uparczywie zwalczają. Słusznie przeto obok referenta Osieckiego, poseł Rymar zaznaczył, iż dobrze by było, aby wobec tak już znacznych uraz z powodu Śląska Cieszyńskiego i w Pradze i w Paryżu zrozumiano, iż leży w interesie tak Czech jak i Mocarstw, by tarcia takie ustały i nie rozogniały na siebie skazanych narodów.

O politykę polską w Gdańsku.

Stosunek do W. Komisarza Ligi Narodów.

W ostatnich swych listach paryskich do „Gaz. Warszawskiej“ szeroko zajmuje się p. Smogorzewski problemem polityki polskiej wobec Gdańska a przechodząc do roli W. Komisarza Ligi Narodów o Gdańsku, zaznacza:

Do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów odnosić się musimy z całą otwartością. Powinniśmy mu wykaazywać, że jego główną rolą jest być rozjemcą. Ale, aby mieć „esprit“ rozjemcy nie może on siedzieć wyłącznie w Gdańsku i ulegać wpływowi jednostronnym. W. M. po to istnieje, aby Polska miała wolny dostęp do morza. Powinien zatem W. Kom. poznać Polskę powinien szczególnie zbliżyć się do naszego świata ekonomicznego, powinien zetknąć się z naszymi eksporterami cukru w Poznaniu lub importerami bawełny w Łodzi. Inaczej brak będzie

horyzontu, brak zrozumienia dla charakteru swej misji i dla istotnej roli Wolnego Miasta.

Co do naszego Komisarza Generalnego, to nie jest on zwykłym przedstawicielem dyplomatycznym, jakby to chciał Senat i pewne koła Ligi Narodów. Jest on „mistrzem spraw zagranicznych Wolnego Miasta“, a następnie stróżem całego węzła polskich interesów gospodarczych w Gdańsku (żegluga, cła, koleje, poczta itp.) Baczyc także musi nad tem, aby polski obywatel polski, przemysł i handel mogli się w Gdańsku swobodnie osiedlać i rozwijać.

Wreszcie polityka nasza zająć musi wyraźne stanowisko wobec Rady Portowej, która w warunkach obecnych jest instytucją bezpłodną, a co gorsza, skazaną na dalszą bezpłodność, o ile prawa nasze w Gdańsku nie zostaną

na całej linii sprecyzowane i ustalone. Port bowiem potrzebuje inwestycji, a na inwestycje te potrzebna jest pożyczka zagraniczna. Aby ta pożyczka dojsć mogła do skutku, potrzebna jest zgoda Polski, a Polska wówczas tylko na pożyczkę i inwestycję się zgodzi, o ile będzie miała pewność, że będzie mogła z nowych instalacji portowych swobodnie korzystać.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że wystarczy rzeczy te tłumaczyć w

Gdańsku p. Mac-Donnell'owi i że trzeba także pozyskać kierowników polityki brytańskiej. Raz jeszcze podkreślamy, że takie lub inne stanowisko W. Brytanji w danej sprawie Gdańska dotyczącej wykaże nam, ile jest prawdy w zmianie kursu polityki Londynu wobec nas. Barometr gdański pozwoli nam łatwo mierzyć „ciśnienie“ stosunków angielsko-polskich i odróżniać istotne i zasadnicze posunięcia od manewrów taktycznych.

Przemówienie Prezydenta w Starogardzie.

Starogard. Na wieczornem przyjęciu w starostwie starogardzkim, wydanem przez pana starostę Bogoczę wygłosił pan Prezydent nast. przemówienie:

„Przedewszystkiem podkreślam, iż rola moja jako prezydenta, wedle konstytucji, naszej jest bardzo skromną, i mojem zdaniem jest dobrze, iż jest ona skromną, albowiem po tych ciężkich dniach niewoli trzeba, aby Polacy rzadzili a nie, aby ktoś nimi rządził. Moja znajomość narodu polskiego opiera się na tem wrażeniu, którego nie mogę się pozbyć od lat trzydziestu, to jest — iż siłą, przemocą i nakazem Polakami może rządzić tylko obcy, a swój natomiast musi być rozumiany, musi mieć tak silną wartość moralną, aby naród sam powiedział, iż tą drogą iść trzeba. Liberum veto było uważane za główną przyczynę zguby Polski. Znaczyło ono jednak tak wielkie uznanie dla poszczególnego posła, iż ten mógł sam sprzeciwić się nawet uchwale ogółu a wynikało to z tego, że było powszechnem przekonaniem, iż jeżeli jakaś rzecz leży w interesie dobra ogólnego, to każdy obywatel musi uznać to za dobre i musiała być jednomyślność. Przez kilka wieków była ta jednomyślność, a liberum veto nie było stosowane. Zjawilo się ono dopiero w czasach upadku i rozłamu w narodzie. Wówczas przyszli ludzie, którzy to liberum veto zaczęli stosować.

W dalszym ciągu swego przemówienia pan prezydent powiedział: „Dziś, skoro jesteśmy znów państwem niezależnem i stajemy się mocarstwem, które będzie coraz silniej ważyć na losach przedewszystkiem Europy wschodniej, a coraz bardziej i środkowej, to musimy powiedzieć sobie, iż abyśmy mogli tę siłę zewnętrzną ujawnić, zaznaczyć się ona musi w coraz większej sprawności i harmonji, których

nikt nie nakaże. Gdy patrzę na czteroletnią naszą niepodległość, a miałem sposobność na to patrzeć już jako minister spr. wewn., to muszę stwierdzić jednak, iż granie na wartościach moralnych naszego narodu odnosi większe skutki, aniżeli odwoływanie się do siły lub do presji. Dlatego dziś, gdy Panowie zwracacie się do mnie, abym pokierował Wami, to jabym to zamienił na liczbę mnogą: My wszyscy musimy sobą pokierować, my wszyscy musimy pracować, tego bowiem domaga się nasza demokratyczna konstytucja. Obecnie ujawniają się jeszcze pozostałości wyborcze, które rozjątrzają ludzi, ale to minie, a wtedy osiągniemy możliwość szybkiego postępu w usunięciu rozterki wewnętrznej. Wy, ludzie z prowincji, czy z Pomorza, czy z Poznańskiego, czy też z innych województw, powinniście poprzeć nasze poczynania, aby łączyć się, usuwać prywatę, a zrozumienie dobra Rzeczypospolitej powinno być tak jednomyślne i tak powszechnie odczuwane, aby na tym gruncie zejść się było można. Dlatego powinniśmy iść w kierunku łączenia. Powiedziałem raz w Belwederze, iż bez Polaków rządzić nie można Polską. Bez wyraźnej większości polskiej Polski nie można będzie doprowadzić do rozkwitu. Przychodzi mi na myśl, abyście Panowie spowodowali, by posłowie, bez względu na jakiegokolwiek stronnictwo — zapytali się swego własnego sumienia — i siedli tak jak im to rozumienie interesu narodowego nakazuje, tak, abyśmy mogli otrzymać większość polską.

Tylko fermenty powyborsze utrudniają rozwój zdrowej myśli, a rozwój ten będzie łatwiejszym, jeżeli obywatele będą głosić hasło: Łączcie się, bo tego wymaga interes narodowy.

Po wieczornicy spotkano się w Dworze Artusa, gdzie spędzono kilka godzin na miłej pogawędce.

W czwartek, dnia 19-go bm. odbyło się rano na intencję zjazdu nabożeństwo w kościele św. Jana, podczas którego wygłosił ks. proboszcz Szuman z Nawry podniosłe kazanie o ideałach religijnych i narodowych akademika polskiego:

Około godziny 10 i pół otwarł zjazd w małej sali Dworu Artusa w imieniu Związku b. Filomatów Pomorskich p. Karnowski, uzasadniając

Co słysząc na Pomorzu?

— Pomorski zjazd akademicki w Toruniu. Pierwszy po wojnie zjazd akademików pomorskich zgromadził dość liczne grono naszej młodzieży akademickiej, studjującej w Poznaniu, Warszawie i Gdańsku. Sympatycznym początkiem zjazdu była wieczornica „Morze a Polska“.

potrzebę zwołania zjazdu koniecznością zbliżenia się starszego społeczeństwa do młodzieży akademickiej.

Marszałkiem zjazdu wybrano wiceprezesa Najwyższego Trybunału Adm. p. Łaszewskiego poczem ustanowiono prezydium honorowe. Imieniem miasta złożył życzenie p. prezydent Michałek. Następnie wygłoszono szereg referatów dotyczących organizacji akademickich. Po odczytaniu telegramów gratulacyjnych m. i. i od gen. Hallera oraz po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa.

Po południu p. Zawacki wygłosił referat o genezie Związku byłych Filomatów Pomorskich. Dalsze ref. wygłosili kol. Zegarski i Karnowski. Ostatni referent mówił na temat: „Społeczeństwo i Akademik”.

W końcu polecił zebrani Związkowi b. Filomatów, w porozumieniu z poszczególnymi zrzeszeniami akademickimi, utworzenie Komitetu dla praw akademików pomorskich, który ma zająć się także zorganizowaniem przyszłorocznego zjazdu. Polecono też specjalnej komisji zredagowanie i wysłanie telegramu do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Około godziny 7 i pół solwował p. marszałek zebranie, które głównie dzięki jego taktownemu przewodnictwu odbyło się w najlepszej harmonii i przyczyniło się poważnie do zadziwiania trwałych węzłów wspólnoty duchowej młodszej braci ze starszym społeczeństwem.

— **Starogard.** („Uczciwość” złodziejska.) Jak donosi „Dziennik Starogardzki”, dyrektorowi starogardzkiej fabryki mebli skradziono podczas jego pobytu w Katowicach portfel z pół miljonem marek i ważnymi dokumentami. Poszkodowany ogłosił w katowickich gazetach, iż pieniądze daruje złodziejowi, prosi tylko o zwrot dokumentów, za co ofiaruje jeszcze 20 000 marek nagrody. Przybywszy do Starogardu dyrektor otrzymuje wiadomość z Katowic, iż złodziej po przeczytaniu anonsu portfela z dokumentami — pieniądze zatrzymał dla siebie — wrzucił do skrzynki pocztowej. Złodziej nie dołączył atoli swej wizytowej karty ani adresu swego stąd dyrektor znany z przysłowiowej uczciwości i rzetelności jest w kłopotcie, jak dotrzymać słowa i przesłać owemu doliniarzowi przyrzeczone 20 000 marek.

— **Roda.** (Chłopiec wypadł z pociągu.) W poniedziałek po południu wypadł z pociągu, jadącego z Wejherowa, ośmioletni syn włodara Wodeckiego, zatrudnionego u p. Kuehla w Redzie. Chłopiec, uczęszczający do szkoły niemieckiej w Wejherowie, otworzył drzwi, gdy pociąg znajdował się jeszcze w biegu i wypadł na tor kolejowy. Pewien urzędnik kolejowy podniósł go po chwili i zaniósł na stację, skąd odesłano go do domu. Chłopiec nie odniósł żadnych pokaleczeń, natomiast doznał silnego wstrząśnienia wewnętrznego.

Stobno. pow. tucholski. (Obfity połów.) Dzierżawca tutejszego jeziora miał w tych dniach niezwykle obfity połów. Mianowicie w jednej tylko sieci złowiono 40 centnarów ryb, które zaraz wysłano koleją do Warszawy.

Tczew. (Ślepi pasażerowie.) W pociągu warszawskim przychwyciła policja tutejsza w ub. tygodniu dwóch chłopców z Warszawy, którzy ukryli się w przedziale przeznaczonym dla psów i zamyślali w ten sposób dotrzeć do Gdańska.



Kwiecień	Teofila i Tertuliana B. b.
27	Wschód słońca o godzinie 4.16
czwartek	Zachód o godzinie 6.52
	Wschód księżyca o g. 2.23 r.
	Zachód o godzinie 2.45 pp.

Romunikat Gminy Polskiej.

Uzupełniając komunikat wobec zmian dokonanych w Dyrekcji kol. donosimy:

Dotyczy pociągów:

1. Pociągi nadzwyczajne z Gdańska do Gdyni wychodzące z Gdańska o godzinie 6-tej, 6.35 (a nie 6.40) zatrzymują się na wszystkich stacjach.

Pociągi regularne wychodzące o godz. 5.26, 7.10 7.50 stają tylko w Sopocie.

2. Pociąg nadzwyczajny z Gdyni do Gdańska wychodzący z Gdyni o godz. 19-tej (a nie 18.30) zatrzymuje się na wszystkich stacjach.

Pociągi regularne wychodzące o godz. 12.30, 15.37, 18.04, 20.13, 21.50 i 23.10 stają tylko w Sopocie

Dotyczy wykazów osobistych.

Na skutek ustępstwa Senatowi mogą osoby, które nie posiadają wykazu osobistego jechać do Gdyni o ile należą do jakiegokolwiek stowarzyszenia z którym wspólnie wyjadą. Osobom nie należącym do stowarzyszeń zaleca się podać swoje nazwisko jednemu z towarzyszy celem wpisania na listę wyjeżdżających uczestników. Takie osoby winne się przy zapisaniu poinformować, któremu pociągiem dane

towarzystwo wyjeżdża i być na czas na odpowiednim dworcu. Towarzystwa otrzymały odpowiednie instrukcje. Zjedn. Zaw. Polskie, Tow. Sokół i Jedność w Gdańsku wyjeżdżają pociągami o godz. 6-tej. Punkt zborny główny dworzec godz. 5.30.

* **Z Oliwy do Wejherowa.** Corocznie odbywana z Oliwy do Wejherowa pielgrzymka kalwaryjska przypada w tym roku na pierwsze dni maja. Jak nam donoszą, wyruszy pielgrzymka polska dnia 8-mego maja. W pielgrzymce, która wyruszy 29 kwietnia z Oliwy uczestniczyć będą li tylko katolicy Niemcy.

* **Drogą morską do Gdyni.** Oprócz bardzo dogodnej komunikacji koleją do Gdyni będzie można z okazji przybycia prezydenta p. Wojciechowskiego dojechać do miejscowości tej również drogą morską. Statek „Monika”, należący do firmy St. i A. Leszczyński wyruszy już wczesnym rankiem, bo o godz. 6.30 wprost z Gdańska od „Frauentor”. Bilety nabywać można do soboty do godzin południowych w Banku Przemysłowców.

* **Nacjonaliści dążyli do podrożenia chleba.** Idący ręką w rękę z agrariuszami i junkrami powiatów gdańskich nacjonaliści niemieccy, zasiadający w sejmie, Radzie miejskiej i senacie od dawna dążyli do zniesienia kartek chlebowych, aby wywołać drożyznę chleba. Sprawa ta posunęła się tak daleko, że stała się przedmiotem rozpraw komisji gospodarczej sejmiku gdańskiego.

Powstałe na tem tle dyskusje przybrały charakter bardzo burzliwy i ostatecznie nacjonaliści zostali w swych zapędach poskromieni. Kartki na chleb pozostaną nadal.

* **Walka z pijanstwem.** Nigdzie bodaj nie spotyka się tyle pijanych ludzi co w Gdańsku. Spostrzeżenie to rzuca nam się zwłaszcza w dni wypłaty, w soboty i święta w oczy. Co kilka kroków spotkać można w dniach tych nietylko pijanych mężczyzn, ale nawet niewiasty, a co gorsze nawet nieletnią młodzież. Wrzaski i krzyki pijanych zamagają spokój ludności całymi nocami, a gdybyśmy zajeżdżać chcieli do kroniki wypadków i aresztowań w prezydium policji gdańskiej, to skonstatowalibyśmy, że 95 procent wszystkich wypadków, bijatyk, awantur i okaleczeń spowodowało nadmierne używanie alkoholu. Nie dziwnego więc że istniejące tu stowarzyszenia walki z pijanstwem powzięły sobie za zadanie zabrać się energicznie do wypieniania tego zatrutego organizmu ludności gdańskiej nałogu i że zażądały od senatu opracowania ustawy zakazu używania alkoholu.

Może by zaprowadzić tu sposób, jaki zaprowadzono ze świetnym wynikiem w Konstancji. Każdy pijak, spotkany na ulicy w stanie nietrzeźwym odprowadzany zostaje na odwach policyjny i tam odbiera po wytrzeźwieniu po 25 batów... w pięty. Lekarstwo to podobno działa radykalnie.

* **Fałszywe wieści o przybyciu prezydenta do Gdańska.** Wczoraj, w godzinach popołudniowych rozeszła się po Gdańsku wieść, że p. prezydent Wojciechowski zjechał samochodem incognito do Gdańska i po kilku godzinach wyjechał z powrotem do Polski. Wiadomość ta rozpowszechniana i rozpowszechniana najprawdopodobniej tendencyjnie od początku do końca jest zmyślona. P. prezydent jak na razie do Gdańska nie przybył i w najbliższym czasie nie przybędzie.

* **Niedbalstwo czy szykana?** We wtorek wydarzył się jednemu z przyjaciół pisma naszego, panu W. S., jadącemu z Gdańska do Tczewa wypadek, który potrzebuje wyjaśnienia ze strony dyrekcji kolejowej i zbadania przyczyn tej sprawy. Pan S. zażądał przy okienku tutejszej głównej stacji biletu II-giej klasy do Tczewa na pociąg, wychodzący z Gdańska o 4.20 pop. W Pruszczu skonstatował kontrolujący urzędnik niemieckiego pociągu, że na bilecie została wytyczona data dnia poprzedniego, a zatem dn. 22 kwietnia i pociągował p. S. do odpowiedzialności, oddając go w Tczewie w ręce policji i narażając na karę dwukrotnie wyższej opłaty. To samo, co spotkało pana S. — spotkało i kupca Waltera Kamke z pod Tiegenhofu.

Pytamy, jakim sposobem narażają urzędniczeki gdańskie podróżnych, płacących za bilet i niezważających, jaka data na bilecie wytyczona, na podobne szykany i nieprzyjemności. Jakies przeoczenie czy niedbalstwo urzędniczeki nie powinno być przyczyną molestowań przez policję i nakładanie kary.

* **Tow. Polek w Gdańsku** urządza w pierwszą niedzielę maja, to jest 6 maja br. z okazji 15-letniej rocznicy założenia Tow. zabawę na sali św. Józefa, gdzie odegrana zostanie wesoła sztuka (Na przekór) przez Koło Miłośników Sceny. Również wygłosi przemówienie p. poseł St. Kuhnert. — Przy końcu tańce.

Zaprasza się zatem wszystkie Rodaczki i Rodaków o jaknajliczniejsze przybycie. Otwarcie kasy o 6-tej, początek o 8-mej. Od poniedziałku bilety sprzedawać się będą w księgarni p. Czarnińskiego i w księgarni „Ruch”, Kaszubski Rynek.

Znany oszust przestrzega.

Znany na bruku poznańskim oszust Ignacy Adamczewski, który pozarzucał wiele firm i wielu ludzi w Poznaniu i Gdańsku, ogłasza w „Kurjerze Poznańskim” z dnia 21 kwietnia bez-

czelnie śmiało ogłoszenie, w którym dowodzi, że osoby mu nieprzychylnie, „którym nie udało się wymusić od niego pieniędzy”, starają się oszczerstwami szkodzić jego opinii. Prokuratorja poznańska posiada chyba już dostateczne dowody, aby mózdz Adamczewskiego unieszkodliwić. Jeżeli nie, to niechaj zwróci się do znanej firmy w Poznaniu „Francopol”, do pana Furhjelma, do p. Matuszewskiego w komisji francuskiej w Poznaniu lub też do Banku Przemysłowców albo wreszcie do znanej firmy drzewnej w Gdańsku: Schulze i Comp., Hansaplatz.

Towarzystwa.

Baczność „Lutnia” w Gdańsku! W czwartek dnia 16 bm. odbędzie się w auli gimnazjum polskiego Am weissen Turm 1/2 punktualnie o g. 7½ wiecz. nadzwyczajna lekcja wyłącznie dla członków „Lutni”. Ponieważ mamy wysoką szczyt koncertowania podczas obiadu w dniu przyłączenia p. prezydenta Wojciechowskiego w Gdyni, uprasza się o obowiązkowe i punktualne przybycie wszystkich członków czynnych bez wyjątku. Pozatem omawiane będą dwie nader ciekawe sprawy. Zarząd.

Baczność Moniuszko! Na uroczystość przyłączenia P. Prezydenta Rzeczypospol. Polskiej dn. 29. IV. 1923 r. odśpiewa chór Himn „Bogarodzico”.

Uprasza się zatem wszystkich członków czynnych o przybycie na lekcję w sobotę 28. IV o godz. ½8 wiecz. w auli gimnaz. polsk., gdzie nastąpi jednorazowa próba i rozdanie legitymacji upoważniających do wstępu na uroczystość. Zarazem zawiadamia się, że następną zwykłą lekcją śpiewu odbędzie się w wtorek, 1. V. o godz. ½8 wiecz. w auli gimnaz. polsk.

W pierwszej części lekcji odbędzie się zebranie z porządk. dziennym:

- 1) Sprawozdanie z koncertu,
- 2) Program pracy na przyszłość,
- 3) Wnioski i interpelacje.

Wobec ważności zebrania uprasza się o przybycie wszystkich członk. czyn. i nieczynnych. Zarząd.

Baczność Moniuszko! Próby chóru odbywają się we wtorki i czwartki o godz. ½8 wieczorem w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. Wobec bliskiego występu bezwarunkowo koniecznym jest uczęszczanie na próby wszystkich czynnych członków. Zarząd.

Baczność członkowie Tow. śpiewu „Cecylja” we Wrzeszczu! Lekcje śpiewu nie odbywają się już w Domu Akademików lecz w malej salce Ki. Hammerparku przy ul. Marjańskiej w środę (co drugi tydzień) o godzinie ½8 punktualnie. Uprasza się o liczny udział członków, celem ćwiczenia na zbliżający się występ. Przyszła lekcja w środę, dnia 28 marca o godzinie ½8 wieczorem. Zarząd.

Baczność Sokoli w Gdańsku! Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się regularnie co wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej przy Kehrriedergasse. — Ćwiczenia oddziału męskiego odbywają się regularnie co piątek również przy Kehrriedergasse od godz. 7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o liczne, punktualne i regularne przybywanie na wyżej wymienione ćwiczenia. Miłośników sportu oraz zwolenników „Sokoła” uprasza się także o przybycie. Czołem! Naczelnik.

Kółko Śpiewu „Lira” Stary Szoftland. Lekcje śpiewu odbywają się w każdą środę punktualnie o godz. ½8 wieczorem, o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członk. zaprasza Zarząd.

Sidlice. Lekcje śpiewu kora śpiewaczego „Harmonja” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7½ na sali p. Step-członków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji. Zarząd.

Oliwa. Z powodu zbliżającego się występu Tow. śpiew. „Lutnia” lekcje śpiewu odbywać się będą regularnie 2 razy tygodniowo i to w środy i piątki o 8 godz. wiecz. w lokalu „Carls-hof” u p. Wolfa. O liczny udział prosi.

Sopot. Ćwiczenia gimn. Tow. „Sokół” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynę starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbad-strasse 4—6.

Tczew. Kapela „Moniuszko”. Lekcje muzyki odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 7½ wiecz. w Hali Pomorskiej.

PRENUMERATY

na miesiąc maj nie podwyższamy

mimo zwyżki ceny papieru i robocizny. Szanownych Czytelników prosimy odnowić przedpłatę a listonoszy najpóźniej do dnia 25 IV.

Wiadomości gospodarcze

Kopalnia złota w śmieciach.

W małym miasteczku Gelnhausen w Palatynie była przed wojną wielka fabryka żarówek. Fabryka ta spłonęła. Pozostały po pożarze gruz wywieziono na jakiś zamiejski, bezużyteczny plac, zaś fabrykę zbudowano na nowo.

Tymczasem ceny platyny poszły niebawem w górę, osiągając wprost niesłychane wyżyny. Kilku ludzi przypomniało sobie, że w spalonej fabryce znajdowały się duże zapasy drucików platynowych. Zaczęto szperać wśród gruzów i praca ta okazała się wcale zyskowną.

Kiedy się o tem rozeszła wieść w miasteczku Gelnhausen, całe rzesze ludzi zbrojnych w łopatki i łyżki, wyruszyły na poszukiwanie drogiego metalu. W dzień i w nocy uwiija się tam mnóstwo osób z łopatkami i sitami do przemycania. Praca nocna, przy kieszonkowych lampkach elektrycznych jest nawet podobno zyskowniejsza, gdyż druciki platynowe jaśniej lśnią w nocy, niż przy świetle słonecznym.

Na skraju pola poszukiwani ustawili swój stół agent nowozbudowanej fabryki, który natychmiast zakupuje znaleziony metal. Obok ulokował się poborca podatkowy, który natychmiast ściaga podatek od szczęśliwych znalazców.

A niektórzy z nich mają rzeczywiście szczęście. Jeden młodzieniec, liczący sobie lat 15, zarobił w ciągu tygodnia 6 milionów marek niemieckich. Inni zarabiają dziennie od 80 do 150 tysięcy marek.

Dookoła „terenu górniczego” powstały liczne kramy przenośne, małe szyneczki, knajpeczki i stoły do gry. Pieniądże, zdobyte łatwo, płyną, jak woda.

Drobne wiadomości gospodarcze.

Handel zagraniczny Czechosłowacji w lutym br. wykazuje według zestawień urzędowych czeskiego Ministerstwa Przem. i Handlu przewyżkę wartości eksportu nad importem o 282 milionów koron czeskich. W szczególności przewieziono w lutym do Czech towarów łącznej wartości 591 milj. kor. czesk. Najsilniej wzrost przywóz bawełny i wełny (wzrost o 51 milj. kor. czesk.), tłuszczów plus 29 milj. kor. czesk.) i maki (17). Wywóz przedstawiał wartość w lutym 873 milionów koron (wobec 776 milj. w styczniu) i jak w styczniu najintensywniejszym był do Austrii dokąd wywieziono za 351 milj. kor. czesk., skąd znów przywieziono zaledwie za 61 milj. kor. czesk. Passywnym natomiast był handel Czech z Niemcami skąd import przedstawiał wartość 430 milionów kor. czesk., wywóz zaś czeski do Niemiec wynosił 307 milj.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	26 kwietnia (urzędowe) płacono żądano	25 kwietnia (w wolnym obrocie) płacono żądano
dolary . . .	28927.50 29072.50	29550.95 29699.07
wypl. telegr. n. Londyn	135166.25 133555.75	137405.62 158034.32
Guld hol.	11246.81 11303.19	11546.06 11603.94
marki polsk	62.59 62.91	66.83 67.17
wypłata na Warszawę	62.34 62.66	63.12 69.19
wypłata na Poznań	62.59 62.91	67.82 68.17

Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 26 IV. 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 165—177000, Bank Handlowy 210—225—125500, Bank dla Handlu i Przem. 92000, Bank Kredytowy 38—46000, Bank Małopolski 9700, Bank Przemysłowy 6300, Bank Przemysłowy Lwów 9700—9300—9700, Bank Zachodni 150—152500, Bank Zjednoczonych Ziem. Polskie 65—70000, Bank Związku Sp. Zarobk. 92—92500—97000, Puls 82—87500, Częstocice 350—355000, Michałów 160—165—165500, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 455—495000, Firlej 24250—27000, Łazy 18—19500—18250, Warsz. Tow. Przem. Drzewn. 17—17500, Warszaw. Tow. Kop. Wegia 275—300—297500, Cegielski 290—325—325000, Lilpop 265—300500, Modrzejów 370—400—400000, Norblin 45—42—44000, Ostrowiec 182—185—175000, Ortwein i Karasiński 44500—41000, Ursus 00000—50000, Pocisk 18500—18000—19000, Parowoz 65500—69000, Zieleniewski 275500—285—285500, Złoty 4650—5000—4750000, Borkowski 26—23000—22750, Hurt 120000, Jabłkowski —16500, Żegluga 8500—8000—6500, Polbal 6100—8000—8700, Spis 46500—50500—47000, Chmielów 80000, Polska Nafta 22—23—21500, Nobel 40—47—42000, Rudzki 118000—113000—115000, Spirytus 105000, Gostyński —, Busch i Werner —, Siła i Świado 25000—26000—25000, Łódzki —, Majewski 145000, Pastelnik 65—45—62500, Haberbusch 58—66000

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Drukarni Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.
Redaktor odp. Józef Poturski w Gdańsku.
Redaktor naczelny Władysław Zabawski

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Teatr Miejski Gdańsk

Rekacja: Rudolf Schaper.

Dziś w piątek, 27 kwietnia,
o godz. 7 wieczorem
Bilety stałe E 1**Liebe**Tragedja w 4 aktach Antoniego Wildgans.
Osoby znane. Koniec o godz. 9 3/4.W sobotę, 27 kwietnia, o godz. 7 wieczorem
(Bilety stałe nieważne). Nowo wzięzione. **Schneider**
Wibbel, Komedja. — W niedzielę, 29 kwietnia,
o godz. 7 wieczorem (Bilety stałe nieważne). „**Die**
Fledermaus“. Operetka. — W poniedziałek, 30
kwietnia, o godzinie 7 wieczorem (Bilety stałe A 2).
Der Ring des Nibelungen, uroczystość sceniczna. 2. dzień: **Siegfried**.

UFA **UT** UFA

LICHT- SPIELE

przy głównym dworcu.

Począwszy od dziś!
Pierwszy, rzeczywiście w Rosji
sowieckiej zreprodukowany
wielki film

„Polikuszka“

Wzruszający dramat podług
hr. Leona Tołstoja
Dramat wolności w 6
aktach.

Produkt pierwszych rosyjskich
artystów z moskiewskiego
teatru artyst., który
cieszył się już powodzeniem
światowym.

Wytworzony przez spółkę
filmową Russ w Moskwie.
W rolach głównych: **J. M.**
Moskwin i w. in.

Rosyjska muzyka. — Dalej

„Seine Doppelhe“

Krotowila w 4 aktach z
Leonem Penkert.

Do tego precudne zdjęcie
z natury:

„Nordseebad Wyk auf Föhr“
Przedstawienie: 4, 6 i 8 godz.

WALNE ZEBRANIEniżej podpisanej spółki odbędzie się
w wtorek, dn. 15 maja 1923 r.
o godz. 4-tej w lokalu bankowym

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie bilansu.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysku.
5. Uchwała dot. remuneracji dla Rady Nadzorczej.
6. Uchwała do § 49 prawa spółkowego
7. Wnioski bez uchwał

Bilans za rok 1922 wyłożony od dziś w lokalu bankowym.

Sopot, dnia 23 kwietnia 1923 r.

Bank Ludowy — Volksbank,
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Rada Nadzorcza
Weclawski, prezes

512 563

Bilety kolejowe

do Gdyni i napowrót

sprzedaje po cenach oryginalnych

„Orbis“ w Gdańsku,
Heiligegeistgasse Nr. 134.

604

Pomocnika-ogrodnikasamotnego, ze świadectwami, biegłego w zakładaniu
ogrodów, przyjmie natychmiast**Dyrekcja Kamieniec,**
pod Gdynią (Pomorze).

Korki do wódek

Korki do piwa

Korki do beczek

Tanio!

Natychmiast!

Fabryka Korków „Kortissa“

Gdańsk, Kassus. Markt 21.

566

Pokoju umebl.w Gdańsku lub w Stadtgebiet poszukuje od zaraz
lub 1-go maja młody kawaler ze stacją lub bez.
Łask. zgłosz. upr. się pod F. K. do Gaz. Gdańskiej.

Zaraz potrzebny zdolny

rysownik maszynowymożliwie obeznany z urządzeniem gorzelni i rafinerji spirytusu,
oraz dzielnym

588

rysownik budowlany

lub też obeznany z kopjowaniem rysunków odpowiedni

sekretarz budowlany.Szczegółowe oferty z dokładnym życiorysem, potwierdzonymi
odpisami świadectw, podaniem wymaganej pensji itd. uprasza**Winkelhausen, Starogard**
(Pomorze)**Kto chce**znaleść korzystny zbyt
dla swych towarów, urządzić lub
rozszerzyć swe przedsiębiorstwo,
szybko znaleźć zajęcie,
lub, aby wiadano o jego przed-
siębiorstwie, i tam kupowano,niech zatelefonuje nr. **737**a natychmiast przybędzie nasz
przedstawiciel i poda najkorzyst-
niejsze warunki ogłoszeniowe.**Gazeta Gdańska****W POCIE CZOŁA**

206

pierz ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze
brudna. Dlaczego ta męka, gdy pomoc tak bliska?
W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany
środek do prania „**SAPON**“ z ochronną marką
„koszulka“. „**SAPON**“ z „koszulka“ nie
tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz
nadaje jej śnieżno biały kolor. Zadzajcie wszędzie:Wyroby Chem. Fabryka „**ERGASTA**“**C. Nagórski, Starogard (Pomorze)****Gdańsk-Chrystjanja i wschod. Norwegja**

Regularny 14-dniowy związek:

534

statek motorowy „**Bob**“ około 1. maja,Statek motorowy „**Bure**“ około 14. maja.

Przyjmuje się ładunki do Krystjanji i wszelkich portów wschod. Norwegji.

Zgłoszenia uprasza

Bergenske Baltic Transports, Ltd.Adres telegraf: „**Bergenske**“. **Hundegasse 89** Tel. Nr. 1619, 1741, 3389Niemiecko-Rosyjskie
Towarzystwo
Transportowe
i Żeglugi

38 z ogr. por.

(Deutsch-Russische
Transport- u. Schiffsahrts-
G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Cienie —
Inkasso — Ubezpiecze-
nie — Magazynowanie

Stosowne dla składów!

Wielkie orzech.
lustro filarowe
(szkło kryształowe) z filarami
i schódka, 3 3/4 mtr. wysokości,
1 mtr. szer., korzysta. na sprzedaż
Böttchergasse 31
Langenke.**OGŁOSZENIA**w „Gazecie Gdańskiej“
mają powodzenie!**Bank Związku Spółek Zarobkowych**

Oddział Gdański

Adres telegraficzny: „**ZAROBKOWY**“**H O L Z M A R K T 18**

Telefony: 6766, 6767, 6768, 6769, 6770

Instytucja centralna: Poznań**Kapitał akcyjny i rezerwowy****Mkp. przeszło 1 000 000 000.—****Oddziały:**

Bydgoszcz, Gdańsk, Grudziądz, Katowice, Kielce,

Kraków, Łódź, Lublin, Piotrków, Radom,

Toruń, Warszawa, Zbąszyń

Paryż — New York